



Chcę i nie chcę...

XXVI Niedziela zwykła

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: "Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: «Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy». Ten odpowiedział: «Idę, panie», lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: «Nie chcę». Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?" Mówią Mu: "Ten drugi."

Wtedy Jezus rzekł do nich: "Zaprawdę powiadam wam: Celnicy i nierządnice wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnice uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć". (Mt 21, 28-32)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.*

Zaangażowanie wyobraźni: wyobraź sobie nauczającego Jezusa.

Prośba do tej medytacji: bym potrafił zrozumieć i przejąć się tym, co Bóg chce mi powiedzieć.

1. „Idę, panie”, lecz nie poszedł.

Czy moje słowa pokrywają się z tym, co robię? Postawa którego dziecka jest przeze mnie częściej stosowana? W czym się szkolę, trenuję? Uczymy się przez powtarzanie – tekstu, czynności... Mówię co myślę, a dopiero potem reflektuję, czy staram się *nie denerwować nikogo*, ale i tak robię swoje?

2. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?" Mówią Mu: "Ten drugi."

Wiem, doskonale co mam zrobić, ale... Zawsze coś przeszkadza i nie daje zrobić tego, co wiem, że powinienem. Jak to się dzieje? Jakie są moje argumenty, wytłumaczenia? W jakich okolicznościach najczęściej ma miejsce taka sytuacja? Kogo, czego *bronię* nie robiąc tego, co wiem, że powinno być zrobione?

3. ... a wyście mu nie uwierzyli.

Komu, czemu wierzę? Co do mnie trafia, co pomaga słuchać? Komu daję do siebie dostęp/przystęp? Co sprawia, że jestem gotów posłuchać i usłyszeć? Mówca? Jego wygląd, prezencja, sposób mówienia... Miejsce? Klub, zacisze pokoju, szkoła, kościół... Tematyka? Słucham każdego, kto ma coś, cokolwiek do powiedzenia na dany temat.

To, czego słucham, z czym i z kim mam kontakt, to mnie wypełnia i zmienia. *Z kim przestajesz, takim się stajesz...*

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o pragnieniach, jakie zrodziły się w Tobie podczas modlitwy.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.